

Wiktoria Zwolińska, Nierealnie

Rozmyty tusz
starłeś jednym gestem
jesteś jak błysk
na szarym gęstym niebie

Nie wierzę w idealny świat
I tani blichtr
ta monotonia męczy mnie
jak słaby film

Razem naginamy rzeczywistość
z Tobą myśli nielegalne
razem przeginamy prawie wszystko
z Tobą jakoś nierealnie

tak nierealnie
tak nierealnie

Chciałam to mam
niespokojny spokój
lubię ten stan
w beztroskim amoku

Wciąż szukam w sobie starych wad
ukrywam strach
próbujesz zakryć znów mój wstyd
patrzac jak nikt

Razem naginamy rzeczywistość
z Tobą myśli nielegalne
razem przeginamy prawie wszystko
z Tobą jakoś nierealnie

nierealnie patrzysz mnie
jak nikt

Razem naginamy rzeczywistość
z Tobą myśli nielegalne

tak nierealnie
tak nierealnie